

● Darniche bez konkurencji

● Brawa dla Krupy

WROCLAW (inf. wł.). Ubiegłoroczny mistrz Europy kierowców, Francuz Bernard Darniche zdecydowanie wygrał 37 Rajd Polski, zakończony w sobotę wieczorem we Wrocławiu. Swym zwycięstwem w imprezie o najwyższym współczynniku trudności „4” Darniche jeszcze raz wykazał swe wielkie umiejętności, umacniając jednocześnie pozycję lidera w tegorocznych rozgrywkach mistrzostw Europy.

Rajd Polski zwykle był dla polskich kierowców okazją dla zademonstrowania umiejętności w konkurencji z zawodnikami zagranicznymi. Na listach zwycięzców figurowali tacy nasi kierowcy, jak Sobiesław Zasada (wygrał imprezę 4 razy), Andrzej Jaroszewicz czy Krzysztof Komornicki. Niestety, w tym roku było inaczej. W pierwszej dziesiątce kierowców zameldował się jedynie Błażej Krupa, który na małym Renault 5-Alpine, zajął bardzo wysoko notowaną 4 pozycję. Całkowicie zawiedli kierowcy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, którzy bądź wypadli z trasy (Andrzej Jaroszewicz), bądź zameldowali się na bardzo dalekich pozycjach z powodu defektów samochodów. Świadczy to nadal o sygnalizowanym przez nas wyraźnym spadku formy zarówno polskich kierowców fabrycznych naszego przemysłu, jak też znacznie słabszym niż dawniej przygotowaniu samochodów. A nie trzeba nikomu przypominać, że Rajd Polski jest naszą największą i o najdłuższym stażu imprezą, gdzie ambicją zarówno przemysłu, jak i kierowców winno być zajęcie jak najlepszych lokat w silnej konkurencji.

Jak wspominałem, rajd bezkonkurencyjnie wygrał Bernard Darniche, startujący w barwach francuskiego dealera Chardonette na Lancii Stratos wraz z Alainem Mahe. Pozostali kierowcy walczyli już między sobą, nie zagrażając pozycji francuskiego zawodnika. Drugie miejsce zajął znany z poprzedniego startu w Rajdzie Polski kierowca hiszpański Antonio Zanini, startujący na modelu wzorcowym dla naszego sportu, samochodzie SEAT 1430/1800.

Słowa uznania należą się kierowcom fabrycznym „Skody”, której to trzy samochody uplasowały się w pierwszej dziesiątce. Nie ulega wątpliwości, że ekipa czeskosłowacka znajduje się aktualnie w najwyższej formie, a sukces w Rajdzie Polski stanowi jedynie potwierdzenie tegorocznych wyników z rajdów Monte Carlo czy Złote Piaski. Po prostu zawodnicy z Młada Boleslav jeżdżą bardzo dobrze, dysponując sprzętem na wysokim europejskim poziomie.

Nie sposób jednak potępić w czambuł wszystkich polskich zawodowców, którzy startowali w Rajdzie Polski. Na uznanie zasługuje jazda braci Wozowicz, którzy wygrali swą klasę na seryjnym Polskim Fiacie, dystansując znakomicie jadącą załogę Marek Varisella — Krzysztof Burzyński (który był jednocześnie najmłod-

szym uczestnikiem imprezy). Słowa uznania należą się także zawodnikom, którzy startowali na „maluchach” pod dobrą opieką fabrycznego serwisu FSM.

Rajd Polski ukończyły 34 załogi spośród 93, które wyruszyły na trasę liczącą 1500 kilometrów (w tym około 500 km odcinków specjalnych).

(j. żdż.)

Klasyfikacja generalna 37 Rajdu Polski:

1. Bernard Darniche — Alain Mahe („Lancia Stratos 2,4 HF) — 18674,8 pkt.
2. Antonio Zanini — Juan Petisco („Seat 124/1800) — 19598,1 pkt.
3. Vaclav Blahna — Lubislav Hlavka („Skoda 130 RS”) — 19874,3 pkt.
4. Błażej Krupa — Piotr Mvstkowski („K5-Alpine) — 20166,3 pkt.
5. Guy Colsoul — Alain Lopes („Opel Kadet Gt-E) — 20185,5 pkt.
6. Siergiej Vovkovicz — Wiktor Moskowski („Vaz-Lada”) — 20363,6 pkt.
7. Jean Sevelinge — Andre Jeanniard („Opel Kadet Gt-E”) — 20390,1 pkt.
8. Jirzi Sedivy — Jirzi Janetek („Skoda 130 RS) — 20530,4 pkt.
9. Salvador Canelas — Daniel Ferrater („Seat” 124/1800) — 20531,4 pkt.
10. Leo Paulik — Oldrich Gotteried („Skoda 130 RS”) — 20785,7 pkt.



Hiszpan A. Zanini z pilotem J. Petosco na „Seat 1800” zajęli drugie miejsce w Rajdzie Polskim.

Fot. CAF — Woloszczuk